

TERESA MISIUK-JODŁOWSKA
Warszawa–Lublin

PRZEMIANY W POLSKIM POSTĘPOWANIU CYWILNYM
W LATACH 1989-1996
Z UWZGLĘDNIENIEM UWAG *DE LEGE FERENDA*

Ogłoszony rozporządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. i obowiązujący od 1 stycznia 1933 r. Kodeks postępowania cywilnego uległ poważnej przebudowie głównie w roku 1950, przede wszystkim w zakresie naczelných zasad postępowania cywilnego, przez dopuszczenie elementów zasady śledczej właściwej prawu procesowemu cywilnemu państw komunistycznych oraz systemu środków odwoławczych, rewizji i rewizji nadzwyczajnej występujących również w tych państwach. Obowiązujący obecnie k.p.c. z 17 listopada 1964 r. pogłębił jeszcze te przemiany zgodnie z duchem instytucji właściwych procesowi komunistycznemu.

Potrzeba weryfikacji działalności wymienionych instytucji była zgłaszana głównie przez praktyków wymiaru sprawiedliwości. Okazją do tego były konferencje organizowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz zjazdy naukowe przedstawicieli praktyków i teoretyków zajmujących się problematyką postępowania cywilnego, zapoczątkowane już w 1979 r.¹

Krytyce poddano art. 3 § 2 k.p.c., który głosił, że „sąd powinien dążyć do wszechstronnego zbadania wszystkich istotnych okoliczności sprawy i do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych. Sąd z urzędu może podejmować czynności dopuszczalne według stanu sprawy, jakie uzna za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania”. Na podstawie art. 232 k.p.c. do czynności tych należało głównie dochodzenie. Sąd rewizyjny musiał z urzędu wziąć pod rozwagę niewyjaśnienie przez sąd pierwszej instancji wszystkich okoliczności faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (dawny art. 381 k.p.c.). Jeżeli

¹ Por. J. J o d ł o w s k i, *Kierunki reformy postępowania cywilnego*, „Państwo i Prawo”, 1987, z. 5, s. 3-20.

przeto strony nie dostarczyły sądowi potrzebnych dowodów i mimo wezwań nie uzupełniły materiału procesowego, to sąd musiał za nie to zrobić z urzędu, w przeciwnym razie orzeczenie mogło być uchylone przez sąd rewizyjny. Obowiązek dochodzenia przerastał możliwości sędziego i prowadził do fikcji lub przewlekłości postępowania oraz godził w neutralność sędziego². Omówione unormowanie było przyczyną lekceważenia obowiązków przez adwokatów i radców prawnych, którzy liczyli na to, że sąd wyreżyzy ich w zdobywaniu materiału dowodowego³.

Dyskusje te, na których coraz śmieiej przedstawiano postulaty dotyczące zmian k.p.c., doprowadziły do powołania zarządzeniem prezesa Rady Ministrów z 6 września 1986 r. Komisji ds. Reformy Prawa Cywilnego. W ramach komisji działał Zespół Prawa Procesowego.

Pierwszym i istotnym owocem prac tej komisji była ustawa o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych, uchwalona 24 maja 1989 r. Ustawa ta przekazała niezawisłym sądom sprawy gospodarcze, likwidując istniejący od 1949 r. i recypowany z systemu sowieckiego Państwowy Arbitraż Gospodarczy. Nastąpiło wówczas również zniesienie sprzecznej z równością stron zasady ochrony własności społecznej oraz utworzono procesowe postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych⁴.

Dalszym efektem prac Komisji Kodyfikacyjnej był projekt ustawy o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu postępowania administracyjnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z 1994 r. Projekt ten, opracowany już po dokonanych w czerwcu 1989 r. zmianach ustrojowych, uwzględniał nie tylko postulaty dotyczące przekształcenia naczelnych zasad procesowych wysuwane jeszcze w okresie poprzedzającym utworzenie Komisji Kodyfikacyjnej, ale poszedł dalej, gdyż dokonał zmiany systemu środków odwoławczych, nawiązując w znacznym stopniu do powołanego na wstępie, obowiązującego od 1 stycznia 1933 r. k.p.c. w brzmieniu poprzedzającym jego reformę z 1950 r. Prace nad reformą postępowania cywilnego uległy znacznemu opóźnieniu z uwagi na rozwiązanie Sejmu RP w 1993 r.

² Zwracał na to uwagę W. Miszewski jeszcze przed reformą k.p.c. z 1950 r. – *Proces cywilny w zarysie*, cz. I, Warszawa–Łódź 1946, s. 40.

³ Por. G. B i e n i e k, E. W a r z o c h a, *Funkcjonowanie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego w praktyce sądów powszechnych*, „Nowe Prawo”, 1985, z. 3, s. 3 n.

⁴ Por. S. W ł o d y k a, *Ustawa o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych*, „Państwo i Prawo”, 1990, z. 3, s. 14-27, również wymieniona tam literatura; T. M i s i u k, *Rozpoznawanie i rozstrzyganie spraw gospodarczych*, „Palestra”, 1990, z. 1, s. 23-36; J. P i e t r z y k o w s k i, *Sądownictwo gospodarcze. Komentarz*, Warszawa 1990; T. E r e c i Ń s k i, *Postępowanie w sprawach o przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym*, „Państwo i Prawo”, 1991, z. 1, s. 33-43.

W rozdz. II niniejszego artykułu będą omówione postanowienia gruntownej reformy k.p.c. z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego. Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Prawo upadłościowe i Prawo o postępowaniu układowym), Kodeksu postępowania administracyjnego, Ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz niektórych innych ustaw⁵. Wywody te należy jednak poprzedzić zasygnalizowaniem ratyfikacji przez Sejm RP w 1993 r. Konwencji Europejskiej o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 listopada 1950 r., sporządzonej w Rzymie⁶.

Art. 6 tej Konwencji brzmi: „Každy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesowi wymiaru sprawiedliwości”. Powołany artykuł doczekał się już orzecznictwa Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu⁷. Stanowi on dyrektywę dla wykładni przepisów k.p.c. oraz dla praktyki sądowej, na którą strony mogą się powołać zarówno przed sądem polskim, jak i przed trybunałem w Strasburgu. Temat ten, z uwagi na wąskie ramy artykułu, wymaga odrębnego opracowania.

NAJWAŻNIEJSZE POSTANOWIENIA REFORMY K.P.C. Z 1 MARCA 1996 R.

1. Analizę postanowień powołanej reformy z 1996 r. wypada rozpocząć od zmian dokonanych w treści zasad wymiaru sprawiedliwości i naczelnych zasad postępowania cywilnego.

Nowela znacznie ograniczyła udział ławników w rozpoznawaniu spraw cywilnych, dopuszczając ich tylko w sprawach, w których ten udział mógłby być pożyteczny (art. 47 i 509 k.p.c.).

⁵ DzU. z 1996 r., nr 43, poz. 189.

⁶ DzU. z 1993 r., nr 61, poz. 284, 285.

⁷ „Biuletyn Centrum Europejskiego Uniwersytetu Warszawskiego i Ośrodka Informacji i Dokumentacji Rady Europy: Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka” (ukazuje się od 1991 r.).

Jeśli zaś chodzi o zasady prawdy materialnej, to uwzględniono postulaty omówione wyżej i skreślono przytoczony § 2 art. 3 k.p.c. Usunięto również prawo sądu do przeprowadzania dochodzenia, o którego niekorzystnym wpływie na rozpoznawanie spraw cywilnych wypowiedzieli się zarówno teoretycy, jak i praktycy wymiaru sprawiedliwości. Utrzymano jednak uprawnienie sądu do dopuszczania dowodów z urzędu w celu ustalenia prawdy materialnej w procesie (art. 232).

W tym miejscu wypada zauważyć, że w okresie ostatnich dwudziestu lat również w państwach zachodnich obserwuje się rozszerzenie uprawnień sądu do działania z urzędu, jednak z zachowaniem zasady kontradiktoryjności i zasady dyspozycyjności. Uprawnienie to dotyczy kierownictwa rozprawą i koncentracji materiału dowodowego w celu przyspieszenia postępowania⁸, a zwłaszcza dopuszczania przez sąd dowodów z urzędu, np. art. 10 francuskiego k.p.c., w brzmieniu przyjętym w 1976 r., możliwość taką przewiduje.

W pewnych jednak sytuacjach nasze prawo – i to zarówno procesowe, jak i materialne – zezwala sądowi na poprzestanie na prawdzie tzw. formalnej, zwanej także – pod wpływem nauki francuskiej – prawdą sądową (*la vérité judiciaire*)⁹. Ograniczając się w tym wypadku do nowelizacji z 1 marca 1996 r., należy zauważyć, że sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je przytoczyć bez żadnych przeszkód w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (art. 381).

Z zasadą prawdy materialnej pozostaje w ścisłym związku naczelną zasadą postępowania cywilnego, jaką jest zasada kontradiktoryjności. Dotyczy ona gromadzenia w procesie materiału faktycznego i dowodowego; zgodnie z art. 232 k.p.c., w brzmieniu po nowelizacji, strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może jednak dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Sąd opiera więc rozstrzygnięcie na faktach i dowodach przedstawionych przez strony, skoro może jednak dopuścić dowód z urzędu, to z powyższego wynika, że może on przy rozstrzygnięciu uwzględnić dowód nie powołany przez strony, mieszczący się jednak w granicach powództwa. Wypada wskazać, że np. art. 7 ust. 2 k.p.c. francuskiego głosi, że sędzia może wziąć pod uwagę z urzędu również fakty, jakich strony wyraźnie nie przytoczyły na uzasadnienie swoich żądań. Chodzi tu o fakty, o których sąd dowiedział się od stron lub w związku z przeprowadzeniem postępowania – z opinii biegłych. Są to fakty przypadkowe *faits adventices*, według

⁸ Por. W. J. H a b s c h e i d, *Droit judiciaire privé suisse*, Genewa 1975, s. 320.

⁹ Por. J. J o d ł o w s k i, Z. R e s i c h, J. L a p i e r r e, T. M i s i u k - J o d ł o w s k a, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1996, s. 110.

terminologii, którą przyjmuje B. Bolard¹⁰. W podobny sposób sąd postąpi, stosując art. 232 k.p.c. w aktualnym brzmieniu, nie będzie jednak przeprowadzał dochodzenia. Wyjątek w tym zakresie dotyczy spraw o ustalenie istnienia stosunku pracy, w których to sprawach sąd nie może oddalić powództwa tylko na tej podstawie, że powód nie udowodnił wszystkich faktów niezbędnych do takiego ustalenia; w takim wypadku sąd prowadzi postępowanie dowodowe z urzędu (art. 477¹ § 1¹ po dodanym przez art. 29 ustawy z dnia 2 lutego 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks pracy)¹¹. Jeśli brakuje dowodów uzyskanych w powyższy sposób, logiczna wykładnia przemawia za dopuszczeniem w tym jednym wypadku dochodzenia, gdyż sąd nie może oddalić powództwa na tej podstawie, że powód nie udowodnił wszystkich faktów.

Kolejną naczelną zasadą postępowania cywilnego jest zasada dyspozycyjności. Korzystanie z praw podmiotowych w dziedzinie stosunków cywilnoprawnych leży w zasadzie w sferze autonomii osób uprawnionych i zainteresowanych. Tej autonomii woli w sferze stosunków cywilnoprawnych i im podobnych odpowiada możliwość rozporządzania swymi prawami przez strony i uczestników w postępowaniu cywilnym¹². Omawiana zasada oznacza w istocie pełną rozporządzalność swoimi prawami przez strony, które są gospodarzami i dysponentami procesu (*domini litis*). Tak więc w praktyce tylko osoba uprawniona może dochodzić ochrony swych praw (*nemo iudex sine actore*) i głównie jej jest pozostawiona troska o tę ochronę (*vigilantibus iura scripta sunt*)¹³.

Należy jednak zauważyć, że na rzecz określonych podmiotów w postępowaniu cywilnym może działać prokurator, rzecznik praw obywatelskich, organizacje społeczne i inne podmioty¹⁴. W prawie francuskim i niemieckim prawo takie jest przyznane również zrzeszeniom¹⁵.

Powód w zasadzie określa granice żądania ochrony prawnej (*ne eat iudex ultra petita partium*). Omawiana nowelizacja k.p.c. pozostawiła jednak sądowi wyjście poza granice żądania w odniesieniu do uprzywilejowanych roszczeń

¹⁰ G. B o l a r d, *Le nouveau code de procédure civile français*, [w:] *Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego*, Kraków 1994, s. 9 n.

¹¹ DzU. z 1996 r., nr 24, poz. 110.

¹² Por. J o d ł o w s k i, R e s i c h, L a p i e r r e, M i s i u k - J o d ł o w s k a, dz. cyt., s. 115.

¹³ Tamże oraz: M. S a w c z u k, *Problem aktywności stron („vigilantibus iura scripta sunt”) w postępowaniu cywilnym*, „Zeszyty Naukowe UJ”. Prace z wynalazczości i ochrony własności intelektualnej, 1974, z. 1, s. 123.

¹⁴ Por. J o d ł o w s k i, R e s i c h, L a p i e r r e, M i s i u k - J o d ł o w s k a, dz. cyt., s. 214 n.

¹⁵ T. M i s i u k - J o d ł o w s k a, *Udział organizacji społecznych w postępowaniu sądowym (uwagi „de lege ferenda”)*, „Studia Iuridica”, 21(1994) 81.

(art. 321 § 2). W przeciwieństwie jednak do poprzednio obowiązującego prawa, na podstawie noweli, sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa (art. 213 § 2). Za trafny należy uznać przewidziany przez nowelizację przepis, że sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub z zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.); to samo odnosi się do ugody sądowej (art. 223 § 2 k.p.c.). Za trafnością tych przepisów przemawia to, że nawet przy dopuszczeniu szerokiej autonomii woli stron czynności ich nie powinny być sprzeczne z prawem, z zasadami współżycia społecznego, nie mogą również zmierzać do obejścia prawa.

2. Kolejna kwestia, której dotyczy nowelizacja k.p.c. z 1 marca 1996 r., traktuje o właściwości rzeczowej sądu. Instytucję tę regulują art. 16 i 17 k.p.c. Stosownie do tych przepisów większość spraw w pierwszej instancji rozpoznaje sąd rejonowy, wyjątki na rzecz właściwości sądu wojewódzkiego przewiduje art. 17. Nowela znacznie rozszerzyła właściwość sądu rejonowego przyjmując, że sąd wojewódzki rozpoznaje w pierwszej instancji m.in. sprawy o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu przewyższa piętnaście tysięcy złotych, oprócz spraw o alimenty, naruszenie posiadania i zniesienie wspólności majątkowej między małżonkami (art. 17 pkt. 4).

3. Jak wspomniano w uwagach wstępnych, nowelizacją z 1 marca 1996 r. przywrócono system trójinstancyjny, a mianowicie środki odwoławcze, jakimi są: apelacja i kasacja; zniesiono natomiast rewizję i rewizję nadzwyczajną, która nie przysługiwała stronom, lecz określonym organom państwowym i w pewnych wypadkach mogła doprowadzić do podważenia wyroku prawomocnego w każdym czasie.

Apelacja i kasacja są szczegółowo omówione w literaturze¹⁶. W tym miejscu wypada ograniczyć się jedynie do spraw najistotniejszych.

Apelację może wnieść strona, która uważa, że orzeczenie jest dla niej niekorzystne w całości lub w części. Kodeks postępowania cywilnego nie wymienia podstaw apelacji, w przeciwieństwie do kasacji, jaka musi opierać się na określonych podstawach, o czym będzie mowa dalej. Omawiany środek odwoławczy ma więc charakter apelacji pełnej. Art. 368 wymaga przytoczenia przez skarżą-

¹⁶ A. O k l e j a k, *Apelacja w procesie cywilnym*, Kraków 1994; T. E r e c i ń s k i, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996; T. W i ś n i e w s k i, *Apelacja i kasacja: nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1996; por. J o d ł o w s k i, R e s i c h, L a p i e r r e, M i s i u k - J o d ł o w s k a, dz. cyt., s. 372 n. oraz wymieniona tam literatura; por. także T. E r e c i ń s k i, *Kilka uwag o modelu kasacji w sprawach cywilnych*, „*Studia Iuridica*”, 21(1994) 95.

cego zarzutów bez bliższego ich oznaczenia, wspomina jedynie o ich uzasadnieniu.

Skoro k.p.c. nie ogranicza zarzutów, to może je stanowić wszystko to, co bezpośrednio lub pośrednio, zdaniem skarżącego, wpłynęło na negatywną treść orzeczenia. Przez zarzuty, na których opiera się apelację, można przeto rozumieć stwierdzone przez stronę skarżącą wady materialnoprawne, mylne ustalenie faktów albo wadliwą ocenę postępowania dowodowego, jak również nieważność postępowania.

Można też ogólnie przyjąć, że zarzuty apelacji to przesłanki, na których jest oparty wniosek o zmianę lub uchylenie wyroku; a więc stanowią uzasadnienie tego wniosku zawierające poszczególne zarzuty przeciwko wyrokowi.

Ustalenie niezgodnego z rzeczywistym stanem faktycznym może być wynikiem nie tylko błędnego wyrokowania, lecz także nieprzytoczenia przez strony całego materiału faktycznego; zarzut apelacji mogą też stanowić nowe fakty i dowody nie przytoczone przez strony w pierwszej instancji. Określa się je jako *beneficium novorum*. Sąd drugiej instancji, jak o tym była mowa, może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je przytoczyć przed sądem pierwszej instancji, chyba że możliwość lub potrzeba powołania się na nie wynikła w drugiej instancji (art. 381).

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach wniosków apelacji. Sąd jest przeto związany tym, czy strona wnosi o uchylenie, czy też zmianę wyroku i w jakim zakresie, tzn. w całości czy też w oznaczonej części.

Wynika z tego, że związanie, o którym mówi art. 378 § 1, może dotyczyć tylko rodzaju (uchylenia lub zmiany) albo zakresu zaskarżenia (w całości lub w części), nie dotyczy jednak zarzutów sformułowanych przez stronę w apelacji (art. 368). Tak przyjęte rozwiązanie potwierdza to, że sąd bada wszelkie nieprawidłowości wyroku sądu pierwszej instancji niezależnie od zarzutów postawionych przez strony. Apelacja jest bowiem w zasadzie pełna.

Natomiast jeżeli wystąpiła nieważność postępowania albo sąd nie rozpoznał istoty sprawy, to wówczas sąd apelacyjny nie jest związany granicami wniosków, tzn. jeśli strona wnosi o uchylenie wyroku w części, sąd może uchylić go w całości, a jeżeli strona żąda zmiany wyroku, to sąd go uchyli w przypadku nieważności (art. 378 § 2).

Sąd drugiej instancji może z urzędu rozpoznać sprawę na rzecz współuczestników, którzy wyroku nie zaskarżyli, gdy będące przedmiotem zaskarżenia prawa i obowiązki są wspólne także dla tych współuczestników (art. 378 § 3). Zaskarżenie sprawy przez jednego z tych współuczestników powoduje, że wyrok nie nabiera prawomocności w stosunku do pozostałych.

Art. 379 k.p.c. określa przyczyny nieważności postępowania, nie przewiduje bowiem nieważności wyroku z mocy prawa.

Należy zauważyć, iż aby nie pozbawić strony instancji, w postępowaniu apelacyjnym nie można rozszerzyć żądania pozwu ani występować z nowymi roszczeniami. Jednakże – w razie zmiany okoliczności – zamiast pierwotnego przedmiotu sporu można żądać jego równowartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenia powtarzające się można nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy (art. 383 k.p.c.).

Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od dnia doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od zgłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji zaczyna się od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia. W tym wypadku termin do wniesienia apelacji wynosi trzy tygodnie od ogłoszenia sentencji wyroku.

Sąd pierwszej instancji odrzuca na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisane go terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalną, np. zaskarżenia wyroku, który nie powoduje ujemnych skutków dla strony, jak również apelację, jakiej strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Z tych samych względów sąd drugiej instancji odrzuca apelację.

Strona przeciwna może w ciągu dwóch tygodni – od dnia doręczenia apelacji przez sąd – wnieść odpowiedź na apelację wprost do sądu drugiej instancji. Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w zasadzie na rozprawie. Na posiedzeniu niejawnym następuje odrzucenie apelacji (art. 373). Sąd ten orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382), może jednak wszystkie dowody ponowić lub oprzeć na tym, co ustalił sąd pierwszej instancji; zasada bezpośredniości jest znacznie ograniczona w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd drugiej instancji może wydać orzeczenie mające różną treść. Oddala on apelację, jeżeli jest nieuzasadniona (art. 385). W razie uwzględnienia apelacji w grę wchodzi różne rozwiązania. Sąd drugiej instancji może zmienić zaskarżony wyrok i orzec co do istoty sprawy (art. 386); jest to wyrok reformatoryjny. W wypadku stwierdzenia nieważności postępowania, sąd ten uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2). Jeżeli pozew ulega odrzuceniu albo zachodzi podstawa do umorzenia postępowania, sąd drugiej instancji uchyla wyrok oraz odrzuca pozew lub umarza postępowanie (art. 386 § 3); może również zaskarżony wyrok uchylić i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, gdy wydanie wyroku co do istoty sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości lub znacznej

części. Element ten – przejęty z rewizji – pozostaje w kolizji z założeniami pełnej apelacji. Uzasadnia go jednak взгляд na ekonomię procesu.

Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w wyroku sądu drugiej instancji, wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Sąd nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej apelację, chyba że strona przeciwna również wniosła apelację (zasada zakazu *reformationis in peius*).

Wyrok sądu drugiej instancji jest natychmiast wykonalny z mocy ustawy, jeżeli kodeks inaczej nie stanowi. Sąd ten może jednak uzależnić jego wykonanie, a w razie oddalenia apelacji – wyroku sądu pierwszej instancji, od złożenia przez powoda odpowiedniego zabezpieczenia.

Obecny trójinstancyjny system środków odwoławczych przyjmuje istnienie dwóch instancji merytorycznych, w których sprawa jest rozpoznawana w pełnym zakresie faktycznym i prawnym. Natomiast zadaniem trzeciej instancji – kasacji – jest sprawowanie kontroli nad orzeczeniami instancji merytorycznych na żądanie stron. Kasacja przyjęta przez nasz kodeks nie jest typem kasacji w swej czystej postaci, charakteryzującej się zawsze uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. W naszym procesie Sąd Najwyższy w razie uwzględnienia kasacji, jeżeli stwierdza jedynie naruszenie prawa materialnego, może orzec co do istoty sprawy (art. 393¹⁶). Drugą cechą kasacji w jej teoretycznie czystej postaci jest to, że sąd, któremu sprawę przekazano, ma całkowitą swobodę przy wydawaniu nowego orzeczenia. Sąd ten jest związany wykładnią dokonaną przez Sąd Najwyższy (art. 393¹⁷).

Sądem kasacyjnym jest Sąd Najwyższy. Kształt kasacji pozwala temu sądowi na skoncentrowanie się na ujednoczeniu orzecznictwa i nie absorbują go zbyt- nio zagadnienia natury faktycznej. Krytycznie należy ocenić art. 393²⁰ dopuszczający w pewnych wypadkach rozpoznawanie kasacji przez sądy apelacyjne.

Kasacja przysługuje stronie od wyroku lub postanowienia, wydanych przez sąd drugiej instancji i kończących postępowanie w sprawie (art. 392 § 1). Przy ustalaniu spraw, od których przysługuje kasacja, trzeba było sięgnąć do zasady *de minimis non curat praetor*. Art. 393 k.p.c. wskazuje wypadki, w których kasacja nie przysługuje.

Stosownie do art. 393¹ kasację można oprzeć na następujących podstawach: a) naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; b) naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. W postępowaniu kasacyjnym obowiązuje ograniczony przymus adwokacki. Zgodnie z art. 393² § 1 k.p.c. kasacja powinna być wniesiona przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym.

Kasację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok lub postanowienie, w terminie nie przekraczającym miesiąca od dnia doręczenia wyroku (postanowienia) stronie skarżącej. Sąd drugiej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym kasację wniesioną po upływie terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również kasację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie (art. 393⁵). Strona przeciwna może wnieść do sądu drugiej instancji odpowiedź na kasację przed upływem dwóch tygodni od dnia doręczenia jej kasacji.

W Sądzie Najwyższym kasacja jest rozpatrywana przez trzech sędziów (art. 393⁷). W postępowaniu przed sądem kasacyjnym stosuje się odpowiednio przepisy o apelacji, jeżeli nie ma przepisów szczegółowych. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w zasadzie na rozprawie; może jednak na posiedzeniu niejawnym rozpoznać kasację od postanowienia drugiej instancji, kończącego postępowanie w sprawie (art. 393⁸). Nie dotyczy to postanowień rozstrzygających co do istoty sprawy w postępowaniu nieprocesowym. Jeżeli podstawę kasacji stanowi wyłącznie zarzut z art. 393¹ pkt. 2, Sąd Najwyższy może również rozpoznać tę kasację na posiedzeniu niejawnym, ale tylko za zgodą obu stron. Sąd Najwyższy nie wykracza poza granice kasacji, którymi jest związany, musi jednak z urzędu wziąć pod uwagę przyczyny nieważności postępowania wymienione w art. 379 pkt. 1-6 k.p.c.

Sąd Najwyższy oddala kasację, jeżeli nie ma ona usprawiedliwionych podstaw albo zaskarżony wyrok – mimo błędnego uzasadnienia – w ostatecznym wyniku odpowiada prawu (art. 393¹²). W razie uwzględnienia kasacji Sąd Najwyższy uchyla zaskarżony wyrok w całości lub w części i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania temu samemu lub równorzędnemu sądowi. W razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sąd rozpoznaje ją w innym składzie (art. 393¹³ § 2).

Jeśli Sąd Najwyższy stwierdzi, że zachodzi wyłącznie naruszenie prawa materialnego, może orzec co do istoty sprawy, zmieniając zaskarżony wyrok. Jest wówczas związany stanem faktycznym, stanowiącym podstawę wydania zaskarżonego wyroku. Jeżeli pozew uległ odrzuceniu, Sąd Najwyższy uchyla wydane w sprawie wyroki i odrzuca pozew (art. 393¹⁶).

Jeśli przy rozpoznawaniu kasacji wyłoni się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, Sąd Najwyższy może odroczyć wydanie orzeczenia i przekazać to zagadnienie do rozstrzygnięcia siedmioosobowemu składowi tego sądu. Powiększony skład Sądu Najwyższego może przejąć sprawę do swego rozpoznania (art. 383¹⁴).

W postępowaniu nieprocesowym kasacja nie przysługuje od postanowienia sądu drugiej instancji orzekającego co do istoty sprawy, jeżeli przepis szczególny przewiduje możliwość zmiany lub uchylenia prawomocnego postanowienia,

np. od postanowień sądu opiekuńczego (art. 577 k.p.c.). W postępowaniu nieprocesowym kasacja nie przysługuje również w innych wymienionych w art. 519 sprawach.

W okresie dwóch lat od wejścia w życie ustawy z 1 marca 1996 r. kasację może wnieść Minister Sprawiedliwości lub Rzecznik Praw Obywatelskich. Dotyczy to orzeczeń prawomocnych wydanych nie tylko przed, lecz także po wejściu w życie wspomnianej ustawy.

Od wyroku sądu antymonopolowego przysługuje kasacja do Sądu Najwyższego (art. 479³⁵ § 2).

Zgodnie z trendami światowymi, nowelizacja dotyczy również postępowań odrębnych skróconych i uproszczonych. Dopuszcza wydanie nakazu zapłaty przez sąd z urzędu w okolicznościach określonych w art. 485 k.p.c. Rozszerzono również możliwość wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym powód dochodzi od swego dłużnika zapłaty sumy pieniężnej do wysokości pięciu tysięcy złotych.

Nowela dotyczy również przyczyn i terminu wznowienia postępowania. W niniejszym opracowaniu uwzględniono najistotniejsze postanowienia noweli z 1 marca 1996 r.

Należy zauważyć, że 16 grudnia 1991 r. Polska podpisała umowę stowarzyszeniową z Europejskimi Wspólnotami Gospodarczymi (obecnie Unią Europejską). Według art. 69 tejże umowy strony uznają, że istotnym warunkiem wstępnym integracji gospodarczej Polski ze Wspólnotą jest jej zbliżenie się do aktualnego i przyszłego ustawodawstwa istniejącego we Wspólnocie¹⁷.

W związku z tym Rada Ministrów przyjęła 29 marca 1994 r. uchwałę nr 16 w sprawie dodatkowych wymogów postępowania z rządowymi projektami normatywnych aktów prawnych ze względu na konieczność spełnienia kryteriów zgodności z prawem Unii Europejskiej¹⁸.

Według traktatu o utworzeniu Wspólnoty Europejskiej z 25 marca 1957 r., podpisanego w Rzymie¹⁹, zwłaszcza na podstawie art. 100, Rada działając jednomyślnie – na wniosek Komisji i po zasięgnięciu opinii Parlamentu Europejskiego i Komitetu Ekonomiczno-Społecznego – wyda dyrektywy o ujednoczeniu takich ustaw, rozporządzeń i przepisów administracyjnych państw członkowskich, jakie bezpośrednio wpływają na utworzenie lub funkcjonowanie wspólnego rynku. Stosownie do art. 189 powołanego traktatu dyrektywa jest wiążąca, jeżeli chodzi o zamierzony skutek dla każdego państwa członkowskie-

¹⁷ DzU. z 1994 r., nr 11, poz. 34.

¹⁸ „Monitor Polski” z 1994, nr 23, poz. 188.

¹⁹ Por. W. Czaplinski, R. Ostrihansky, A. Wyrozumska, *Prawo wspólnot europejskich*, Warszawa 1994, Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.

go, do którego jest skierowana, zostawiając jednak władzom krajowym wybór form i metod.

Dla przepisów normujących postępowanie cywilne istotne znaczenie ma projekt ekspertów, opracowany na zlecenie Komisji Unii, który nie zawiera jednak dyrektyw, lecz postuluje ich wydanie²⁰. Nie ma on więc mocy prawnej, a zawiera jedynie godne prześledzenia propozycje – jako pierwsze próby sharmonizowania przepisów postępowania cywilnego obowiązujących w państwach członkowskich, do których i Polska w przyszłości ma dołączyć.

Przed przystąpieniem do szczegółowego sformułowania projektu dyrektyw eksperci w powołanym wyżej studium ustalili katalog zasad i celów, które powinny charakteryzować współczesne prawo procesowe cywilne, a mianowicie: a) zasada dyspozycyjności; b) zwiększenie skuteczności postępowania; c) łatwiejszy dostęp do wymiaru sprawiedliwości; d) obniżenie kosztów postępowania; e) niezawisłość i niezależność sędziów; f) jawność rozpraw i zasada kontradyktoryjności; g) rozsądne terminy; h) uzasadnianie orzeczeń sądowych.

Nawiązując do tego katalogu zagadnień wypada stwierdzić, że po reformie z 1996 r. polski kodeks postępowania cywilnego z 1964 r. opiera się w znacznej mierze na doskonałym wzorze, jaki stanowił poprzedni kodeks z 1930 r. Tamten kodeks był opracowany przez zespół najwybitniejszych procesualistów pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i członka Polskiej Akademii Umiejętności – Ksawerego Fiericha. Kodeks ten był w okresie międzywojennym najnowocześniejszy w Europie²¹. Dlatego nasz kodeks z 1964 r., będący kontynuacją tamtego dzieła, nie odbiega dziś od standardów europejskich. Powstał on w PRL, a więc nie dało się uniknąć wprowadzenia do niego wielu instytucji wzorowanych na procedurach sowieckich. Te obce naleciałości zostały jednak wyeliminowane po 1989 r., a zwłaszcza przez ostatnią, najobszerniejszą nowelę – z 1 marca 1996.

Gdy obecnie konfrontujemy przepisy naszego kodeksu postępowania z projektem dyrektyw opracowanych przez zespół ekspertów Unii Europejskiej możemy uznać, że nasza ustawa spełnia w zasadzie podstawowe wymogi, jakie sformułowali eksperci międzynarodowi pod adresem procedur obowiązujących w krajach należących do Unii Europejskiej. Należy jednak wskazać na pewne instytucje zgłoszone przez ekspertów, które można by wykorzystać w dalszych pracach legislacyjnych nad kodeksem z 1964 r. A oto one.

²⁰ *Rapprochement du Droit Judiciaire de l'Union européenne*, red. M. Storme, Gandawa 1994, s. 3 n.

²¹ Por. także ocenę tego kodeksu dokonaną przez M. Sawczuka (*„Remarques sur le droit judiciaire polonais*, [w:] *Unity of Civil Procedural Law and Its National Divergencies*, Lublin 1994, s. 94 n.).

1. Projekt dyrektyw proponuje wprowadzenie instytucji, według której powód i pozwany mogą wspólnie zwrócić się do sądu z prośbą o rozstrzygnięcie ich sporu, przedstawiając stan faktyczny sprawy oraz niezbędne dowody; z uzasadnienia wynika, że ten sposób rozstrzygnięcia sporu wpływa na podniesienie kultury prawnej stron oraz przyspieszenie postępowania. 2. Należałoby – zgodnie z projektem ekspertów – wyraźnie stwierdzić, że wniosek o pojednanie zgłoszony przez potencjalnego powoda przerywa bieg przedstawienia. 3. Należałoby ustalić w ustawie wypadki, kiedy pozew nawet odrzucony przerywa bieg przedawnienia. 4. Projekt dyrektyw przewiduje obowiązek dostarczenia – na wstępie postępowania – uczestnikom postępowania listy dokumentów przez każdą ze stron; należy dopuścić wprowadzenie analogicznego przepisu do k.p.c., gdyż art. 217 – przewidujący przedstawienie faktów i dowodów do zamknięcia rozprawy z zastrzeżeniem, aby strona nie działała na zwłokę – budzi w praktyce wątpliwości z uwagi na trudność oceny działania na zwłokę. Wydaje się jednak, że w takim wykazie dowodów powinni się znaleźć także świadkowie ze wskazaniem, na jakie okoliczności powinni zeznawać. Unormowania takiego wymaga bowiem koncentracja dowodów. 5. Za trafny należy uznać przepis, że gdy pozwany mieszka w innym państwie członkowskim, musi on otrzymać pozew na 30 dni przed terminem rozprawy. 6. Można rozważyć wprowadzenie do prawa polskiego instytucji przymusu (*astreinte*) w celu zwiększenia skuteczności egzekucji. Instytucja ta polega na tym, że sędzia może – na żądanie strony jako sankcję za niewykonanie orzeczenia – zasądzić od drugiej strony zapłatę pewnej sumy pieniężnej zwanej „przymusem”. 7. Można również rozważyć projekt dyrektyw postulujący, aby żaden środek odwoławczy nie był dopuszczalny po upływie roku od daty wydania wyroku. Propozycja ta zasługuje na rozważenie z uwagi na konieczność stworzenia stanu pewności prawnej.

Podsumowując należy zauważyć, że usprawnienie postępowania cywilnego może polegać nie tylko na działaniach legislacyjnych, lecz także powinno wynikać ze stosowanej przez władze państwowe odpowiedniej polityki związanej z wymiarem sprawiedliwości. Wysłunięty wyżej w projekcie ekspertów postulat zmniejszenia kosztów i przyspieszenia postępowania powinien się sprowadzać do stworzenia autonomii finansowej sądu, dzięki której będzie możliwe obniżenie kosztów za czynności procesowe i zatrudnienie większej liczby sędziów.

DIE VERÄNDERUNGEN IM POLNISCHEN ZIVILPROZEß IN DEN JAHREN 1989-1996
UNTER BESONDERER BERÜCKSICHTIGUNG
DER BEMERKUNGEN *DE LEGE FERENDA*

Z u s a m m e n f a s s u n g

Im vorliegenden Artikel behandelt die Verfasserin die insbesondere durch das Gesetz vom 1. Januar 1996 vollzogenen Veränderungen im polnischen Zivilprozeß. Nach der Analyse der gegenwärtigen Lage im polnischen Prozeßrecht präsentiert die Verfasserin die Schlußfolgerungen *de lege ferenda*.

Aus dem Polnischen übersetzt von Herbert Ulrich